GAZETA
KUJAWSKA
ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok 1. Nr. 248 | Włocławek, środa 30 października 1946 r. | Cena 3 złote

O polsko-czeską współpracę kulturalną

Delegacja literatów polskich, w osobach: Jerzego Andrzejewskiego, Zofii Nałkowskiej, Jul. Przybosia, Ad. Schaffa, Jana Wiktora i Wil. Francica, bawiąca obecnie w Czechosłowacji, podejmowana była w sobotę dnia 12 października uroczystym obiadem przez Syndykat literatów czeskich na swym zamku w Dobrzyszu pod Pragą. W obiedzie wzięło udział około 100 osób przeważnie z kół literackich oraz przedstawiciele Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej z Chargé d'Affaires Dr R. Staniewiczem na czele. Mowę powitalną wygłosił znany poeta czeski Franciszek Halas, który zobrazował rozwój wzajemnych stosunków kulturalnych polsko-czeskich na przestrzeni wieków. Z mowy tej wyjmujemy:

W swych początkach literatura polska o ile chodzi o jej język, wysiawiona była na niebezpieczeństwo ze strony literatury niemieckiej a oprócz tego musiała walczyć z międzynarodową łaciną. Jako jeden z wielu przykładów przytaczam tylko Psałterz Floriański, który kładzie obok siebie tekst polski, niemiecki i łaciński. Wówczas język czeski był bronią przeciwko tym wpływom; wnikał on obfitymi strumieniami do polskiego piśmiennictwa. Nie ograniczało się do wpływów językowych. Także pod względem literackim czeskie wzory różnego rodzaju oddziaływały swą treścią i formą na polską twórczość literacką. Są to rzeczy znane przynajmniej dla znawców a pozwolę sobie wymienić tylko polskich badaczy, którzy fakta te stwierdzili. Są to: Alexander Brückner, Stanisław Doprzycki, Witold Taszycki, Stefan Wierzyński, Wilhelm Bruchnalski, St. Windakiewicz, Kazimierz Morawski, Edward Klich, Stanisław Kot. Naogół powiedzieć można zgodnie z znakomitym slawistą rosyjskim, że rozwinięta kultura językowa czeskiego gotyku, zaszczepiona literackiej polszczyźnie, pobudziła jej rozwój. Podczas gdy w Czechach ścisła poezja gotycka zanikła a ówczesne stosunki kulturalno-polityczne nie pozwoliły by na jej miejsce wytworzyć coś równowartościowego, polskie utwory zdumiewająco szybko w społecznych warunkach znacznie korzystniejszych znalazły swój szczyt w arcydziełach Jana Kochanowskiego. Faktycznym ciągiem dalszym niejako literackiej sztuki czeskiego gotyku jest właściwie wspaniała polska poezja renesansu. A w miarę jak potężnieje literatura polska zaczyna się u schyłku XVI wieku odwrotne oddziaływanie polskiej książki na Czechów". Tyle nasz znawca.

Oczywiście, że nie ograniczało się to do tego odwrotnego przenikania książki polskiej do Czech. Wskutek rozwoju politycznych stosunków nastąpił w XVII wieku upadek wszelkiego życia narodowego w Czechach a okres ten zwykliśmy nazywać okresem ciemnoty, w którym zwłaszcza także literatura czeska i wogóle całe życie umysłowe tylko wegetowało, podczas gdy najznakomitszy duch czeski, Jan Amos Komensky mógł działać tylko na wygnaniu, przez pewien czas także w Polsce, dokąd wogóle schroniła się część czeskich exulantów, członków Jedności Brackiej, którzy z pomocą niektórych panów polskich znaleźli tam nową ojczyznę.

Kiedy następnie w związku z przerodem europejskiej społeczności pod koniec XVIII wieku doszło do odrodzenia narodu czeskiego i jego kultury, także literatura polska między innymi czynnikami, przyszła nam z pomocą. Poeci czescy znajdowali swe wzory w poezji polskiej a pracownicy nauki nawiązywali płodne stosunki z uczonymi polskimi. Wystarczy przypomnieć, że Jungmann opracował swój monumentalny słownik podług słownika Lindego. Wielka poezja polskiego romantyzmu była czytana i przekładana w wielkiej mierze w Czechach a przede wszystkim Adam Mickiewicz mocno oddziaływał na poetów i czytelników czeskich. W sensie znanego hasła Kollára o słowiańskiej wzajemności na przestrzeni całego XIX wieku uważnie śledzony był rozwój polskiej literatury w ogóle i nie będzie żadną przesadą jeśli powiem, iż bodaj nigdzie polska twórczość literacka nie odbiła się tak głośnym echem, jak właśnie w Czechach. Nie brakło ani osobistej styczności pomiędzy polskimi a czeskimi pisarzami a częste były one zwłaszcza w okresie symbolizmu.

Oba narody przez całe wieki walczyły o wolność a wysuniętymi forpocztami w tej walce była zawsze literatura. Rzecz jasna, że z żywym zainteresowaniem śledziliśmy pracę polskich poetów i pisarzy i że staraliśmy się poznać ją najdokładniej. Zainteresowanie to nie zmalało ani wówczas, kiedy przed niemal 30 laty znowu zmartwychwstała Rzeczpospolita Polska i nasze państwo. Zainteresowanie to nie zmalało dlatego, że przeczuwaliśmy, iż walka nie jest jeszcze skończona, że idea demokratyczna jeszcze nie zwyciężyła zupełnie i na zawsze. Także w okresie pomiędzy dwiema wojnami były tłumaczone liczne dzieła pisarzy współczesnych a w Pradze i gdzieindziej mogliśmy powitać całą wyprawę Skamandrytów, dalej grupę poetów krakowskich; także inni do nas przyjeżdżali z wizytą i z odczytami. Również w teatrze spotkaliśmy się nietylko z polskimi dramatami i innymi utworami scenicznemi, ale także z polskimi artystami.

Dziś chciałbym Wam w imieniu wszystkich powiedzieć, że sprawiliście nam swoją wizytą prawdziwą radość i wierzę, że wśród nas będziecie się czuli jako u siebie w domu. Wiemy jak naród polski cierpiał podczas wojny, wiemy jakie poniósł straty, wiemy także przed jakimi stoi zadaniami, tym bardziej, że przed podobnymi zadaniami stoimy i my. Zmiana struktury narodowej, jaką obecnie naród polski przeżywa znowu go do nas zbliżyła a dla pracowników ducha, przede wszystkim zaś dla pisarzy i poetów, którzy są forpocztą dalszego postępu i protagonistami budowy nowej rzeczywistości, otwierają się nowe możliwości współpracy i wzajemnego poznawania ojczyzny Waszej i naszej dla sławy króla Ducha. Wierzymy wszyscy, że Wasza miła wizyta jest dobrym początkiem, że jednością silni, rozumni szałem we wspólnej i zwartej woli będziemy w stanie spełnić sławne słowa Adama Mickiewicza:

Dalej bryło z posad świata
Nowemi się pchniemy tory.

Wyniki wyborów w Bułgarii

SOFIA (obsł. wł.). Oficjalny komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych stwierdza, że wybory w Bułgarii przeszły w całkowitym spokoju i ładzie. Ludność w miastach wykazała wielkie zainteresowanie wyborami. Przedstawiciele wszystkich partyj oświadczyli zgodnie, że wybory cieszyły się całkowitą swobodą. Partie opozycyjne miały możność przeprowadzenia całkowitej agitacji przedwyborczej.

Ostateczne wyniki wyborów wypadły następująco: na oddaną liczbę głosów w ilości 4.244.000 padło na listę Bloku Ojczyźnianego 2.984.000 głosów czyli 78%. Partie opozycyjne zdobyły: 1) 1.290.000 głosów i 2) 23.000 głosów. Parlament bułgarski będzie liczył 465 posłów. W Bloku Ojczyźnianym mandaty podzielono w sposób następujący: komuniści — 227, Związek rolników — 64, socjaldemokraci — 3 i partia Zweno — 2 — ogółem 364 mandaty. Nadto dla bloku z listy Państwowej doszło 18 mandatów.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów prezydent Kolarow oświadczył, że po wyborach nastąpią nieznaczne przesunięcia w łonie rządu, który będzie opierał się siłą rzeczy na nowej większości. Blok Ojczyźniany zostanie utrzymany i będzie stanowił główną grupę polityczną.

Proces przeciwko zabójcom Scibiorka

WARSZAWA (PAP). W dniu 4 listopada br. rozpocznie się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie proces przeciwko zabójcom ś. p. Ścibiorka.

Wciąż brak spokoju

NEW DELHI (obsł. wł.). W dniu wczorajszym rozpoczęła obrady sesja ustawodawcza. W związku z tym w różnych dzielnicach miasta powstały rozruchy, które zostały stłumione przez użycie gazów i bomb łzawiących. Wice-król Indii lord Wawell wydał do narodu orędzie wzywające do uspokojenia.

Czwarty dzień sesji ONZ

NOWY JORK (obsł. wł.). W czwartym dniu sesji ONZ na posiedzeniu popołudniowym zabrał głos przedstawiciel Egiptu Mohamed Hassan Pasza, kt... omówił zagadnienie obcych wojsk na terenach narodów sprzymierzonych, a w szczególności obecność wojsk brytyjskich w Egipcie. Jednocześnie wypowiedział się za skasowaniem prawa veta.

Wellington Koo, delegat Chin poruszył sprawę veta oświadczając, że winno ono być używane tylko w wypadkach bardzo ważnych, ustawowo przewidzianych.

Minister Massaryk, przedstawiciel Czechosłowacji na wstępie zaznaczył, że przemawia w dniu narodowego święta swego narodu. Delegaci w tym momencie przyjęli oświadczenie Massaryka oklaskami, manifestując na rzecz Czechosłowacji. W dalszym ciągu swego przemówienia Massaryk omówił sprawę Hiszpanii, wypowiadając się zdecydowanie przeciwko reżymowi gen. Franco, a przechodząc do spraw własnego narodu oświadczył, że w kraju jego nie ma t. zw. żelaznej kurtyny.

Ostatni zabrał głos przedstawiciel Nowej Zelandii, wypowiadając się przeciwko prawu veta.

Na zebraniu wieczornym przemawiali delegaci Arabii, Francji, Białorusi i inni. Delegat Białorusi Kisielew wypowiedział się przeciwko usunięciu prawa veta i przeciwko utrzymywaniu wojsk sprzymierzonych na terenach obcych. Nadto wskazał, że sprawą Hiszpanii winna jeszcze raz zająć się Rada Bezpieczeństwa.

Kandydatura Norwegii do Rady Bezpieczeństwa

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutera donosi z Flushing Meadow, iż według krążących tam wiadomości Związek Radziecki zamierza wysunąć kandydaturę Norwegii do Rady Bezpieczeństwa na miejsce Holandii, której termin zasiadania w tej instytucji kończy się w roku bieżącym.

Warszawa w dniu święta Czechosłowacji

WARSZAWA (obsł. wł.). W dniu narodowego święta Czechosłowacji odbyła się w Warszawie akademia w sali Krajowej Rady Narodowej. Prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej prof. Michałowicz w przemówieniu oświadczył, że święto bratniej republiki jest jednocześnie świętem narodu polskiego.

Poseł Czechosłowacji i minister pełnomocny pan Hejret w przemówieniu podkreślił znaczenie święta oraz tego faktu, że dwa bratnie kraje słowiańskie zrozumiały, iż są ze sobą związane wspólną przyszłością.

Następnie wygłosił przemówienie ob. Cyrankiewicz. Po przemówieniach odbyła się część koncertowa.

Wieczorem poseł Czechosłowacji wydał przyjęcie w nowootwartej ambasadzie czechosłowackiej przy ul. Koszykowej. W przyjęciu wzięli udział: przedstawiciele rządu z premierem Osóbką-Morawskim na czele, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Przyjęcie u Premiera

WARSZAWA (obsł. wł.). Premier Osóbka-Morawski wraz z małżonką podejmowali w Prezydium Rady Ministrów Radę Naczelną Stronnictwa Ludowego oraz około 100 delegatów uczestników Kongresu PSL Nowe Wyzwolenie.

W dniu święta Czechosłowacji

PRAGA (obsł. wł.). Narodowe święto Czechosłowacji stało się jednocześnie dniem dwóch wielkich, historycznych wydarzeń w dziejach tego narodu. Został podany do wiadomości 2-letni plan gospodarczy i jednocześnie w tym dniu wyjechał z kraju ostatni transport niemców. Prezydent Benesz i premier Gotwald podając te dwa fakty do wiadomości wskazali na znaczenie tych wydarzeń. Pierwsze stanowi o przyszłości narodu, jego bogactwie i potędze, a drugi wskazuje na to, że Czechosłowacja raz na zawsze pozbyła się z ojczystej ziemi odwiecznego wroga.

Po przemówieniach najwyższych dostojników państwa odbyło się ślubowanie wszystkich partii, stwierdzające, że zgodnie i uczciwie będą pracowały nad wprowadzeniem w życie uchwalonego planu gospodarczego.

Po ślubowaniu uformował się olbrzymi pochód, który przeszedł ulicami Pragi.

Oficjalne sprawozdanie w związku z samobójstwem Goeringa

NORYMBERGA PAP. Komisja Sojusznicza dla spraw przestępców wojennych przestudiowała sprawozdanie specjalnej komisji powołanej dla zbadania okoliczności samobójstwa Hermana Goeringa. Komisja doszła do następujących wniosków:

1) Goering był w posiadaniu trucizny w chwili aresztowania i zdołał ją przechować do chwili samobójstwa w nocy z 15 na 16 października b. r.;

2) według wszelkiego prawdopodobieństwa Goering przechowywał truciznę, zawartą w szklanej ampułce, zabezpieczonej metalową tubką we wgłębieniu pępkowym, które było bardzo głębokie na skutek operacji;

3) Goering mógł również przechowywać ampułkę z trucizną w przewodzie pokarmowym;

4) nie jest też wykluczone, że Goering przechowywał ampułkę w misce w swej toalecie. Ampułka mogłaby być tam wykryta jedynie w czasie szczególnie ścisłej rewizji;

5) podczas całego czasu uwięzienia, wszystkie niezbędne środki ostrożności w stosunku do oskarżonych były ściśle przestrzegane.

Wobec powyższego Komisja Sojusznicza stwierdza:

1) strażnik, który stał przy celi Goeringa w chwili samobójstwa nie dopuścił się żadnego uchybienia;

2) inni strażnicy w więzieniu również nie ponoszą żadnej odpowiedzialności i nie popełnili żadnego zaniedbania obowiązków;

3) nie ma żadnego dowodu, pozwalającego oskarżyć Niemców, pracujących w tej części więzienia.

Specjalna Komisja Śledcza dla ustalenia przyczyn samobójstwa Goeringa, korzystała z wyjaśnień rzeczoznawców lekarskich i innych, oraz z rezultatów analiz laboratoryjnych.

Brytyjscy członkowie komisji, oświadczyli przedstawicielom prasy, że trucizna znajdowała się w takiej samej ampułce, jaką odebrano Goeringowi w pierwszych dniach jego aresztowania oraz jaka posłużyła Himlerowi do popełnienia samobójstwa. Cjanek potasu może być przechowywany w tego rodzaju ampułkach przez wiele lat.

Olbrzymi pożar

PRAGA PAP. W ubiegły piątek w nocy wybuchł w magazynach fabryki samochodów i samolotów „Aero" w Pradze olbrzymi pożar, który w krótkim czasie strawił całe składy opon samochodowych, gotowych półfabrykatów oraz innych fabrykatów, koniecznych do produkcji samochodów. Straty sięgają kilkunastu milionów koron. Skutkiem pożaru normalna produkcja samochodów zostanie na okres najbliższych miesięcy wtsrzymana.

O prawo veta

WASZYNGTON (obsł. wł.). Oficjalne koła rządowe donoszą, że Stany Zjednoczone sprzeciwiać się będą zdecydowanie zmianie systemu głosowania (prawo veta) na Radzie Bezpieczeństwa. Tym samym Stany Zjednoczone zajęły podobne stanowisko do stanowiska zajętego przez ZSRR.

Wielka Brytania natomiast chce wprowadzić pewne zmiany w systemie głosowania i odpowiedni projekt w tej dziedzinie wniesie na Radę Bezpieczeństwa.

Umowa polsko-włoska podpisana

RZYM (obsł. wł.). Umowę handlową polsko-włoską podpisał sam premier de Gasperi, podkreślając w ten sposób znaczenie, jakie republika włoska przypisuje do pierwszej umowy handlowej z Polską po wojnie.

Na skutek tej umowy Polska zobowiązuje się Włochom dostarczyć węgiel, artykuły chemiczne, sadzeniaki i w późniejszym okresie jajka. Wzamian za to otrzymamy rudę cynkową, barwniki, maszyny i sprzęt elektrotechniczny.

Nowoczesna maszyna rolnicza

PRAGA PAP. Upaństwowione przedsiębiorstwo „Agrostrój" w Czechach, największa fabryka maszyn rolniczych w środkowej Europie, wyprodukowała w tych dniach pierwszą olbrzymią maszynę rolniczą, służącą do zbioru buraków, noszącą nazwę „Kombajn". Maszyna ta sama wyorywa buraki, czyści je, odkrawa nać.

Ekshumacja zwłok obywateli francuskich

WROCŁAW (PAP). Na terenie Wrocławia w okolicy dworca kolejowego Wrocław—Nadodrze trwają od kilku dni prace ekshumacyjne. Prace te prowadzi Misja Francuska, posiadająca dane o pogrzebaniu w tym miejscu zamordowanych przez Niemców obywateli francuskich. Dotychczas wydobyto i częściowo zidentyfikowano zwłoki 100 osób, które przewieziono na specjalnie założony cmentarz.

List Trumana do Ibn-Sauda

WASZYNGTON (obsł. wł.). Prezydent Truman wysłał do króla Arabii Ibn-Sauda list, w którym popiera swe żądanie natychmiastowego dopuszczenia 100.000 emigracji Żyów do Palestyny oraz utworzenia z Palestyny Narodowego Państwa Żydowskiego.

W sprawie chleba przydziałowego

BYDGOSZCZ 29. 10. „Trybuna Pomorska" z 29. 8. r. b. zamieściła notatkę p. t. „Kiepska jakość chleba przydziałowego w spółdzielni dla kolejarzy" w Bydgoszczy.

Notatka ta pokrywa się ze stanem faktycznym, gdyż istotnie od połowy lipca do końca sierpnia jakość chleba kartkowego na terenie całego województwa niedociągała do normalnej z powodu stwierdzonego, niewłaściwego przechowywania zboża. Mąka z niego była dopuszczona do spożycia z braku dostatecznych zapasów zbóż chlebowych, po uzyskaniu pozytywnej opinii Miejskiej Pracowni Badania Żywności w Bydgoszczy.

Obecnie w spółdzielni kolejarzy jak i wszędzie na Pomorzu chleb odpowiada wymaganiom spożycia.

Ruch w porcie szczecińskim

SZCZECIN (obsł. wł.). W trzecim tygodniu października r. b. do portu w Szczecinie przybyło 13, a opuściło port 12 statków. Wśród statków były cztery obce bandery.

Język polski na szkołach średnich w Pradze

PRAGA (IP). Na praskich szkołach średnich zgłosiło się w bieżącym roku szkolnym około 300 uczniów wyższych klas na nadobowiązkowe lekcje języka polskiego. Już od roku 1910 nauczycielką języka polskiego w praskich szkołach średnich jest p. Franciszka Sawierska, która nie tylko uczy swych uczniów języka polskiego, ale organizuje wycieczki swych uczniów do Polski, przyczynia się w znacznym stopniu do zbliżenia obu bratnich narodów.

Dziennikarze szwedzcy w Polsce

WARSZAWA (obsł. wł.). W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy delegacja dziennikarzy szwedzkich. Delegacja zwiedzi Warszawę, Kraków, Śląsk i porty Bałtyku. W dniu wczorajszym po obiedzie wydanym przez Klub Inteligencji Pracującej dziennikarze szwedzcy udali się do teatru na „Grube ryby" Bałuckiego.

Katowice - Mediolan

KATOWICE (obsł. wł.). Zostało tu uruchomione bezpośrednie połączenie telefoniczne Katowice—Mediolan. Na skutek powyższego wszystkie polskie centrale telefoniczne będą obecnie miały łączność ze wszystkimi włoskimi centralami.

Dezercje z armii angielskiej w Niemczech

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że minister wojny podał w Izbie Gmin do wiadomości, że ilość dezerterów w angielskiej armii okupacyjnej w Niemczech wynosi 470 osób.

Aresztowania Hindusów w Afryce Południowej

LONDYN (PAP). Radio londyńskie donosi, że policja aresztowała 358 Hindusów, którzy demonstrowali przeciwko ograniczaniu ich praw obywatelskich. Wśród aresztowanych znajduje się starszy syn Gandhiego.

Dzień 27-go października we Włocławku

Akademia ku czci Chrystusa Króla

Sala Teatru Miejskiego szczelnie zapełniona. Zgromadzili się w niej wszyscy ci, którzy po wysłuchaniu Mszy Świętej odprawionej w Katedrze, po wspólnie złożonym hołdzie modlitewnym, przybyli po raz drugi złożyć hołd Chrystusowi-Królowi.

Akademię zagaił prezes Okręgowego „Caritas" pan profesor Kadziński.

Prof. Wł. Gniazdowski w przemówieniu okolicznościowym o głębokiej treści poruszył sprawę Królestwa Chrystusowego, Królestwa Pokoju i Miłości na ziemi. Chrystus-Król zjednoczy serca wszystkich. Panowanie Chrystusa to panowanie Dobroci i Miłosierdzia, to ukochanie człowieka-bliźniego, to panowanie stałego Pokoju nie tylko w sercach ludzkich, lecz w całym życiu ludzkim poszczególnych jednostek, rodzin i narodów. Ludzkość winna wszystkimi jej dostępnymi siłami i środkami dążyć do jak najszybszego wprowadzenia w życie społeczne, gospodarcze i polityczne, w życie zawodowe organizacyjne i związkowe panowanie Chrystusa-Króla. Zacząć należy od całkowitego poddania się rodzin woli Bożej, woli Chrystusa Króla.

Mówcę publiczność obdarzyła gorącymi oklaskami.

Z kolei nastąpiła część artystyczna akademii.

Pan Leszczyński zagrał na skrzypcach „Ave Maria" a następnie zaś Pszczółkowski zadeklamował utwór pt. „Pan idzie". Obie rzeczy były oddane starannie i dobrze.

Pan Jan Sporny, słuchacz Konserwatorium w Łodzi, odśpiewał solo „Zdrowaś Marya" przy akompaniamencie prof. Bojakowskiego (fortepian).

Wdzięczny i miły głos pana Spornego, znany już jest we Włocławku. Młodemu śpiewakowi rokują dobrą przyszłość. W wykonanie utworu włożył on młodzieńczy zapał, a wykonał go starannie, za co też na sali zerwała się burza oklasków.

Na zakończenie akademii odbyły się występy chóru gimnazjalnego Gimnazjum Ziemi Kujawskiej. Chór wykonał trzy pieśni: „Ojcze z niebios" Moniuszki; „O Chryste"! — Żukowskiego i „O matko nasza"! Młody chór wykazał wiele walorów. Każdy utwór był nagrodzony oklaskami i wzywaniem do bisowania.

Akademia została zakończona krótkim przemówieniem ks. infułata Kruszyńskiego, który jednocześnie złożył podziękowanie obecnym za przybycie, a wykonawcom programu za pracę włożoną w organizację akademii. Praca ta szczególnie zasługuje na podkreślenie, bowiem wykonano ją nie z pobudek osobisto-materialnych, lecz jedynie dla szerzenia Królestwa Chrystusowego w sercach ludzkich, celem złożenia hołdu Najwyższemu Panu i Władcy, Chrystusowi Królowi.

Całość akademii opracowana została w sposób naprawdę staranny i świadczący o głębokim zrozumieniu doniosłości uroczystej chwili.

Głęboka treść prelekcji, staranne wykonanie części artystycznej i opracowanie poszczególnych fragmentów stały się wyrazem tego przemyślenia ze strony organizatorów.

Należy się im za to prawdziwe uznanie.

Akademia była zorganizowana przez Diecezjalny Związek „Caritas" we Włocławku. (Dan).

Uroczystości I-go pułku Pontonowego

Stacjonujący w mieście naszym I Warszawski Samodzielny Zmotoryzowany Pontonowo-Mostowy Pułk obchodził w dniu 28 października swoje Święto.

W związku z tym, iż uroczystość przypadła na dzień powszedni przeniesiono ją na niedzielę, dnia 27 bm.

W przeddzień obchodu na ulicach miasta odbył się uroczysty capstrzyk i apel poległych.

W niedzielę o godz. 10 minut 30, przy ustawionym na placu Wolności, gustownie przybranym ołtarzu ks. kapelan Kaik odprawił Mszę św., wygłaszając kazanie, którego treść związał z uroczystą chwilą przysięgi żołnierzy.

W podniosłych słowach ks. kapelan podkreślił obowiązki żołnierza wobec Boga i Ojczyzny, dla której żołnierz — w razie potrzeby — winien złożyć życie w ofierze.

Bardzo podniośle wypadła uroczystość przysięgi żołnierskiej.

Zwarte szeregi rekrutów powtarzały dobitnie za generałem Bordziłowskim rotę przysięgi, skandując każdy wyraz, którym odbijał echem o mury rozjaśnionych jesiennym słońcem kamienic.

Po Mszy św. krótkie przemówienie do żołnierzy wygłosił przybyły na uroczystość wicewojewoda Jakubowicz, podkreślając zasadnicze postulaty służby żołnierskiej dla Polski Demokratycznej.

Następnie w imieniu Miejskiej Rady Narodowej miasta Włocławka głos zabrał prezes Rady Bojańczyk, uwypuklając bohaterski czyn żołnierza polskiego w ogóle a naszego pułku w szczególności.

Jako przedstawiciel Starostwa przemawiał wicestarosta Czekański, który w imieniu powiatu złożył żołnierzom życzenia owocnej pracy dla kraju.

Skolei na trybunę wszedł prezydent miasta Kubecki. W zwięzłych słowach podkreślił on wartość bojową żołnierza, jego czyn przy boku Armii Czerwonej oraz rolę w Polsce Demokratycznej.

Po przemówieniach nastąpiło odczytanie rozkazów o odznaczeniach oficerów, podoficerów i szeregowych, których dekoracji dokonał przybyły na uroczystość pułkową dowódca oddziałów Pontonowych generał Bordziłowski.

O godzinie 12 minut 30 rozpoczęła się defilada.

Przed trybuną w której zajął miejsce generał Bordziłowski, przedstawiciele Wojska, Władz Państwowych, Samorządowych społeczeństwa i prasa, przedefilowały najpierw zwarte szeregi żołnierzy pieszych.

Za nimi przejechały skolei samochody pułku Pontonowego, budząc zainteresowanie i entuzjazm publiczności.

Przesuwały się samochody przy dźwiękach orkiestry wojskowej grającej pod batutą ob. Jana Spryszyńskiego. Trzeba podkreślić i ten dorobek naszego pułku, który orkiestry tej w roku ubiegłym nie posiadał.

O godzinie 15-tej w salach Towarzystwa Wioślarskiego odbył się wspólny obiad żołnierski Wojska oraz przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Dzień ten był uroczystością nie tylko pułkową, ale i miasta. Był jednocześnie dodatnim podsumowaniem wytrwałego i ciągłego wysiłku nad odbudową Odrodzonej Ojczyzny, pracy naszego garnizonu. *Anwicz.*

30-lecie szkoły im. Jana Długosza

Założona w roku 1916 przez ks. Biskupa Stanisława Zdzitowieckiego szkoła im. Jana Długosza, jako gimnazjum filologiczne, obchodziła w niedzielę 30-lecie swego istnienia.

W związku z tym odbył się również Zjazd byłych wychowanków tego gimnazjum.

O godzinie 11-tej rano uczestnicy Zjazdu byli na Mszy Świętej odprawionej w katedrze przez J. E. ks. biskupa Radońskiego.

Podniosłe kazanie o królowaniu Chrystusa wygłosił ks. prałat dr Borowski.

O godzinie 15-tej odbyła się w sali gmachu uroczysta Akademia, na którą przybył J. E. ks. biskup Radoński.

Na wstępie hymn „Błękitne rozwińmy sztandary" odśpiewał chór gimnazjum, po czym głos zabrał ks. dyrektor Władysław Mirski w serdecznych słowach witając uczestników zjazdu i podkreślając rolę wychowawczą Gimnazjum w życiu naszego społeczeństwa.

Skolei, w imieniu byłych wychowanków przemówił sędzia Stefan Kott, nawiązując do jedności pomiędzy uczniami a szkołą, która przetrwała próbę najcięższą dla czynów ludzkich — próbę czasu.

Były, długoletni nauczyciel gimnazjum im. Długosza prof. Tadeusz Fopp przedstawił następie rys historyczny szkoły, która poprzez okresy dwóch wojen przeszła zwycięsko, rozpoczynając okres pracy obecnej w zniszczonym i pozbawionym urządzeń budynku.

Praca nad odbudową organizacyjną jest już w stadium niemal końcowym i obecnie idzie już prawie normalnie. A przecież jeszcze boleśnie odczuwa się braki w gronie nauczycieli, których tylu pomordowali niemcy.

Po tym szkicu historycznym, głos zabrał były dyrektor Gimnazjum ks. dziekan Apolinary Leśniewski, w słowach serdecznych zwracając się do zgromadzonych byłych wychowanków.

Uczeń St. Przybyłowski odegrał na fortepianie „Meditation religieuse" Sweeta, wykazując duże wyczucie muzyczne i staranność opracowania.

Następnie zaś uczeń Tadeusz Barcz wygłosił utwór byłego wychowanka Pietrkiewicza pt. „Dziwna historia".

Kilka wzruszających fragmentów z życia Gimnazjum przedstawił słuchaczom inż. Cz. Markiewicz, po czym J. E. ks. biskup Radoński powitał Zjazd i w słowach serdecznych życzył błogosławieństwa Bożego Polskiej Młodzieży.

Akademię zakończono hymnem na cześć Chrystusa Króla.

Po Akademii odbyło się zebranie towarzyskie, po którym odegrany został starannie opracowany fragment z „Nocy listopadowej".

Zarówno opracowanie tekstu, jak i tło w postaci deklamacji oddanych z dużym smakiem oraz umiejętnością zasłużyły sobie na szczere uznanie.

W godzinach wieczorowych, w gmachu Gimnazjum odbyła się zabawa taneczna.

Więź pomiędzy Gimnazjum im. Jana Długosza, a jego wychowankami, która przetrwała próbę trudności życiowych i próbę lat wzmocniła się i okrzepła.

Anwicz.

Koncert „LUTNI"

O godzinie 17-tej, w sali teatru Ziemi Kujawskiej chór „Lutnia" wystąpił z koncertem pieśni ludowej.

Z zaciekawieniem oczekiwaliśmy na ten występ, pragnąc zapoznać się z postępami dokonanymi w ciągu okresu całorocznego.

Program był dla nas tym ciekawszy, że nasza pieśń ludowa zamało jeszcze znajduje oddźwięku wśród społeczeństwa.

To też dobrze się stało, że właśnie pomyślano o tego rodzaju doborze.

Po słowie wstępnym naświetlającym znaczenie pieśni ludowej usłyszeliśmy trzy pieśni: Moczyńskiego „od morza z Pomorza", Wałek-Walewskiego „a kiedy przyjdę" i „Kasię" w ciekawej i ładnej harmonizacji prof. Bojakowskiego.

W dalszym ciągu program chóru obejmował pieśni: Poradowskiego, Sobieskiego, Kazury, na chór mieszany oraz „wstawkę" gry na cytrze Ksawerego Eberta.

Ten ostatni, po początkowej fazie drobnych jakby wahań i niepewności w części drugiej dał nam wiele miłych i artystycznych wrażeń. Osobiście wyróżniłbym wykonanie „Nad morskim okiem" utworu, posiadającego liczne subtelne przejścia i ładny motyw, co artysta uwypuklił umiejętnie i z umiarem.

Występ artysty opery Warszawskiej St. Kowalewskiego cieszył się uznaniem publiczności. Głos jego brzmiał tym razem jeszcze dźwięczniej i czyściej, co niewątpliwie wypływa z pracy, jaką — po dłuższej przymusowej przerwie — p. Kowalski prowadzi. Zwraca uwagę delikatne cieniowanie, subtelne piana i umiejętne wzmacnianie głosu nie dla tanich efektów, lecz jako wynik nasuwającej się z treści muzycznej konieczności. Liczne brawa były wyrazem zadowolenia słuchaczów.

Co do wypowiedzianej przez p. Wieczorkiewicza Improwizacji Konrada, to zamało dostrzegliśmy uwypuklenia akcentów pogróżki, jak również poszczególnych refleksów jednostki, która walczy o rząd dusz. Wytworzyło to do pewnego stopnia monotonność. Niemniej trzeba podkreślić pracę włożoną w przygotowanie.

W części drugiej chór męski „Lutni" wykonał trzy pieśni Świerczyńskiego: „idzie, idzie od ołtarza", „A jak będzie..." i „Ledwiem cię obaczył", chór mieszany zaś Prosnaka „Wesele sieradzkie", Kotarbińskiego „Niech orły w górze" i „Mazura" Maszyńskiego do słów Marii Konopnickiej.

Interesowało nas bardzo „Wesele sieradzkie" Prosnaka — pieśń wyróżniona na Zjeździe śpiewaczym chórów pomorskich w Bydgoszczy.

Trzeba przyznać, że zarówno sam utwór, posiadający bogactwo tonów, interesujący i wyrazisty motyw zasadniczy, jak i wykonanie dały słuchaczom duże zadowolenie.

Od roku zeszłego zauważyliśmy wiele dodatnich wyników dotychczasowej pracy. Prof. Bojakowski, jako dyrygent, panuje pewnie nad zespołem, być może niekiedy zbyt energicznie interweniując podczas poszczególnych wyjść głosowych. Coraz bliższy kontakt umacnia się pomiędzy kierownikiem a chórem.

Jako akompaniatorkę p. Kowalskiego należy wyróżnić panią Czuchowską-Pietraszewską, towarzyszącą zawsze z subtelnym umiarem i godną wielkiego uznania muzykalnością.

Całość wrażeń naprawdę bardzo dodatnia. *Andrzej Gryf.*

Żałobne biły dzwony...

Na ranne nabożeństwo we wszystkich świątyniach naszego miasta żałobnie wczoraj biły dzwony... ...żałobnie biły dzwony, — a w nucie ich cmentarnej mieści się żal i ból i troska i cierpienie i ponad wszystko krzywda... Krzywda, karanych, za winy niepopełnione...

Młodzieży szkolna, czy wiesz co jeszcze przynosił nam ,ich żałobny dźwięk? — Oto wieje zeń ku nam ofiarna fala bohaterstwa — oświatowców, „męczenników świętej polskiej sprawy". Dźwiękami tych dzwonów pragnęliśmy zespolić naszą cześć, pamięć, żałobne uczucia religijne, dla tych którzy żyli i pracowali wśród nas, — a których germańscy drapieżcy w swym pochodzie na wschód zniszczyli...

Są wśród was jeszcze ci, którzy w pamiętnym miesiącu październiku 1939 r. stracili swych dyrektorów, kierowników, profesorów, ks. prefektów i nauczycieli. — Ci, pamiętają te upiorne dni, jakie wówczas przeżywało nasze miasto, a wy młodsi,—i wy, wiedzieć musicie, że w owe bolesne dni germańscy łupieżcy sięgnęli swą drapieżną łapą w samo jędro kultury, myśli i ducha polskiego... sięgnęli po tych, których powszechnie nazywamy siewcami wiedzy, — wychowawcami młodzieży. Chcąc zabić myśl i ducha polskiego, sięgnęli po tych, którzy stali u jej pługa. Wzięli ich, jak złoczyńców, — wywieźli i zamęczyli...

A dziś my, ci — co pozostali, powiedzieć wam nawet nie możemy, gdzie jest ich cmentarna mogiła. — Czy dymy i płomienie krematoryjnych pieców? — Czy czeluść dołów matki ziemi, — do których żywych jeszcze grzebano?

— Czy inne jeszcze perfidie zbrodni germańskich ich pochłonęły? — Nie wiemy. — Zginęli śmiercią bohaterów, — męczenników: I wczoraj gdy w siódmą rocznicę ich wywiezienia z murów naszego miasta, po raz pierwszy biły Im żałobne dzwony. młodzież wszystkich typów szkół i my wzniosła za dusze ich modły do Niebios Pana i my prosiliśmy razem z Wami, — ...za mękę ich życia i konania, Daj Im wieczne odpoczywanie...

Młodzieży Kochana, Wy starsi, najlepiej o tym wiecie, że wielu z nich mogło się schronić, mogła umknąć, mogli wreszcie nie pójść na ową „perfidną konferencję". — Lecz nie pozwoliło im zejść z placówki swej pracy, nie stanąć na jej apel, nie zgłosić się, gdy ich wzywano do pracy nad Wami—poczucie obowiązku. Obowiązku spełnionego dla Ojczyzny, i dla Was — samych. Obowiązku, który ojcu, mężowi, bratu i synowi, kazał zostawić ognisko rodzinne, dom najbliższych i iść — na apel, w duchowym ujęciu, ich kapłańskiego zawodu.

Czyż dzisiaj w historii trzeba Wam przykładów męstwa starożytnych ludów?.... Bohaterskiej śmierci na polu sławy?... Oto staje przed oczyma Waszymi żywy przykład bohaterów swej pracy codziennej, bohaterów sumiennie spełnionego obowiązku dla Ojczyzny i dla Was. Jakże wielu Polski synów zginęło zaszczytnie w czasie ostatniej wojny, w walkach partyzanckich, czy w otwartym boju... Cześć im i sława... A oni zginęli za swą ciężką mozolną pracę i dla tej pracy, — zginęli za siew myśli polskiej, który Wam rzucali, za ziarna wiedzy, które w waszych umysłach pragnęli posiać dłonią stwardniałą czasem w pracy, lecz zawsze dla Was szczodrą... Zginęli!... — gdzie, kiedy i jak nieznane... Dość, że zginęli, — z ręki germańskich satrapów...— Lecz nie zaginie w sercach naszych kolegów — Ich, i Waszych — uczniów — Ich pamięć o Nich.

I wczoraj, gdy w mieście naszym żałobnie dla Nich biły dzwony, przenieśliśmy się pamięcią Ku Nim, rzucamy Wam oto o Nich garść uczuć i myśli najgorętszych. Niechaj w umysłach i sercach Waszych, pełnych młodzieńczości i zapału — zniczem zapłoną. Niechaj w ogniu ofiarnym świętej miłości powstanie historyczne mauzoleum z serca i ducha Waszego i naszego uczucia dla Tych, co umieli; żyć, pracować i ginąć niezachwiani w służbie dla Ojczyzny. A Duch, samą ręką Bożą, niechaj wyryje na nim napis:

„Zmarłych pokoleń idealna sfera
W żywej ludzkości wieczne ma [siedlisko,
A grób proroka, mędrca, bohatera
Nowych żywotów staje się kołyską".

Maria Lewandowska.

Kronika Włocławka

Obywatele!

W dniu 1 listopada czcimy pamięć wszystkich Poległych w walce z odwiecznym wrogiem.

Czcimy pamięć Bohaterów spod Lenino, Monte Cassino, Kołobrzegu i tych niezliczonych miejsc, gdzie Żołnierz Polski padł przelewając krew za naszą wolność.

Czcimy pamięć naszych Matek, Ojców, Braci, Sióstr i dzieci pomordowanych niewinnie przez katów niemieckich w obozach śmierci i na barykadach.

Obowiązkiem każdego Polaka jest wzięcie udziału w tych żałobnych uroczystościach. Niech hołd który złożymy będzie wyrazem trwałej o Nich pamięci, która żyje w naszych sercach i umysłach.

Nikogo nie może zabraknąć na tych żałobnych uroczystościach!

Komitet Obchodu
ŚWIĘTA POLEGŁYCH

Program uroczystości żałobnych:

Dnia 31 padziernika: godz. 17-ta— zbiórka wszystkich organizacji na placu Dąbrowskiego, przemówienia przedstawicieli Wojska, Partyj Politycznych, przemarsz na plac Wolności, zapalenie zniczów, apel Poległych, złożenie wieńców ku czci żołnierzy polskich i radzieckich, odegranie marsza żałobnego.

Dnia 1 listopada: godz. 10-ta — Msza Święta żałobna, godz. 11 — Akademia żałobna w sali teatru Ziemi Kujawskiej, godz. 14-ta—wspólnie z procesją kościelną pochód na cmentarz Wojskowy i złożenie wieńców. Zbiórka w katedrze.

Porzadek pochodu:. Procesja kościelna, Wojsko, Przysposobienie wojskowe, poczty sztandarowe, społeczeństwo.

ś. † p. 1212

Władysław Pawłowski

i

Pelagia Pawłowska

właściciele młyna „Topielec" w Brześciu Kujawskim, zamordowani przez okupanta w 1944 r., po ekshumacji zwłok z cmentarza Powązkowskiego w Warszawie zostaną przewiezieni do Brześcia Kujawskiego.

Dnia 31 października 1946 r. o godz. 9-ej rano zostanie odprawione

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele parafialnym w Brześciu Kujawskim a tegoż dnia o godz. 3-ej (15) po południu przewiezienie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego.

Na smutny ten obrządek zapraszają, Krewnych, Przyjaciół Życzliwych Ich pamięci **CÓRKI i RODZINA**

W lusterku

Czy?

Zrobił coś społecznie,
troszeczkę, maleńko,
a już mu koniecznie
słać trzeba podziękę.

Był taki łaskawy,
że wyrzekł pół słówka;
czy to jest Włocławek,
czy też Pipidówka?

AGAPIT.

W ROCZNICĘ ZGONU ś. p. WINCENTEGO WITOSA.

W pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Wincentego Witosa Wiceprezydenta Krajowej Rady Narodowej i Prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego odbędzie się w dniu 31 października 1946 r. o godz. 9-tej w klasztorze OO. Reformatów we Włocławku uroczyste nabożeństwo żałobne.

DAR MĘCZENNIKÓW.

Tak brzmi tytuł dzisiejszego odczytu organizowanego przez klub Artystyczno-Literacki i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.

Odczyt ten wygłosi dr Janina Budkowska z Torunia.

Jest to naświetlenie wartości moraserych literatury wspomnień obozowych.

Ze względu na temat, który wiąże się ze zbliżającym się obchodem Święta Umarłych oraz na osobę prelegentki sala Muzeum, w której odbędzie się odczyt wypełni się niewątpliwie słuchaczami.

Początek odczytu o godz. 18-tej.

(c.)

PRZYKŁAD GODNY NAJWIĘKSZEGO UZNANIA.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego spełnił czyn zasługujący ze wszechmiar na uznanie.

W związku ze zbliżającym się Świętem Poległych członkowie Związku wykonali sami wieniec, który złożą ku czci Poległych. Natomiast kwotę zebraną na kupno wieńca Zarząd postanowił przekazać na cele Pomocy Zimowej. Suma 5 tysięcy złotych została złożona przez przedstawicieli Związku w naszej Redakcji. (c.).

ŁAŃCUSZEK OPIEKI NAD DZIECKIEM CARITASU.

P. Grossmanowa Maria bierze w opiekę dziecko i prosi o następne ogniwo pp. Bromirską i Cieślińską.

ZGUBIONO na ulicy Królewieckiej względnie Alejach Szopena w piątek przed południem portfel z dokumentami. Uczciwy znalazca zechce zwrócić wszelkie papiery pocztą do B. Wesołkowskiego, Kapitulna 4. ł2120)

OGŁOSZENIE

Firma Zjednoczone Fabryki Cykorii Ferd. Bohm & Co. i Gleba pod zarządem państwowym w Włocławku z dniem 4 listopada 46 r. otwiera 3-letnie Gimnazjum Zawodowe Branży Spożywczej.

Kandydaci w wieku od 15—18 lat. posiadający świadectwo ukończenia 7-miu klas Szkoły Powszechnej, mogą się zapisywać w biurze powyższej firmy przy ul. Toruńskiej 2b u Kierownika Personalnego ob. Stanisława Wiśniewskiego. Dzieci pracowników fabrycznych mają pierwszeństwo.

(2133) Dyrekcja

Ogłoszenia drobne

TECHNIKA - MECHANIKA (warsztatowego) zatrudnią Zjednoczone Młotownie Mechaniczne, Kapitulna 4, tel. 13-16. (2117)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Kosiński Władysław zam. Czołpin, gm. Sędzin, pow. nieszawski. (2135)

ZGUBIONO 1700.— zł. i książkę wojskową Garlicki Józef zam. Włocławek, Żabia 7. Znalazca proszony jest o zwrot. (2134)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Siemieński Józef; metrykę urodzenia i dowód osobisty Siemieńska Władysława z domu Lewińska, metrykę urodzenia — Zdzisław Kazimierz Siefieński, zam. Janowice pow. nieszawski. (2129)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Włocławek, Jedwabny Kazimierz, zam. Lubraniec. (2126)

UNIEWAŻNIAM karty żywnościowe kat. I pracująca i I rodz. wrzesień, październik, listopad. Biesiekierski Ludwik i Teodozja zam. Włocławek, Gdańska 2. (2131)

UNIEWAŻNIAM kartę rowerową i kartę rejestracyjną RKU Tajkowski Kazimierz zam. Włocławek, Chłodna 28. (2130)

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 1126
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świąt. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
WYDAWCA: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E — 12789
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.